

ELŻBIETA HAŁAS

TOŻSAMOŚĆ I RÓŻNICE KULTUROWE A PROBLEM KONFLIKTÓW MIĘDZYGRUPOWYCH

WPROWADZENIE

Jeden z ważnych sensów wieloznacznego terminu „kultura”, szczególnie w antropologii społecznej, odnosi się do tego, co odróżnia grupy społeczne od siebie. Jak pisze I. Wallerstein: „kultura stanowi sumę tych wszystkich sposobów, w jakie grupy różnią się od innych grup. Przedstawia to, co jest wspólne w grupie, to, co jednocześnie z założenia nie jest podzielane poza nią”¹. Każda grupa ma swoistą kulturę, podstawę tożsamości zbiorowej – uczucia i wartości związane z poczuciem ciągłości międzypokoleniowej, pamięcią przeszłości i wyobrażeniem wspólnego przeznaczenia² – podtrzymującą jej spójność. Kultura, będąc tworzywem tożsamości zbiorowej, jest też nieuchronnie czynnikiem różnicującym grupy, źródłem odmienności. Globalizacja kultury obejmuje bowiem tylko częściowe zjawiska i spotyka się z krytyką, jeśli miałyby oznaczać hegemonię jakiegoś systemu wartości czy sposobu życia. Czy kultura koniecznie musi być czynnikiem antagonizującym grupy tak, że – posługując się obrazową metaforą, jakiej użył cytowany wcześniej Wallerstein – można powiedzieć, iż jest ona „ideologicznym polem walki”³ z powodu „sprzeczności kulturowych”⁴

¹ *Culture as the Ideological Battleground of the Modern World-System*. W: *Global Culture. Nationalism, Globalization and Modernity*. Ed. M. Featherstone. London 1990 s. 31-32.

² A. D. S m i t h. *Towards a Global Culture?* W: tamże s. 179.

³ Zob. jw. s. 39.

⁴ D. B e l l. *The Cultural Contradictions of Capitalism*. London 1979 s. 36.

Znany socjolog amerykański Robert M. MacIver już ponad pół wieku temu stwierdził, że podobieństwo i różnica nie są tylko dopełniającymi się pojęciami, lecz stanowią rzeczywiste podstawy demokratycznego współżycia ludzi, o ile opiera się ono na poczuciu wspólnej przynależności i uczestnictwie w szerszej całości społecznej. „Przecież społeczeństwo tak samo zależy od różnic, jak i od podobieństw. Gdyby ludzie byli dokładnie tacy sami i tylko tacy sami, ich stosunki społeczne byłyby bardzo ograniczone. Niewiele byłoby do brania i do dawania, niewiele wzajemności”⁵. Kulturowe zróżnicowanie tożsamości i pluralistyczny porządek społeczny są zatem ściśle powiązane w odróżnieniu od wszelkich form totalitaryzmu. Jednakże to problem antagonizmów wynikających z różnic między grupami przyciągał uwagę. Przesłaniał on badanie zasad ładu opartego na pluralistycznej wzajemności. Niewątpliwie szczególne zainteresowanie budzić musi antagonizm wyrastający na gruncie różnic kulturowych, w które uwikłane są odmienne zbiorowe tożsamości, a nie konflikt wynikły ze zwykłej rywalizacji interesów. Właśnie antagonizmy na tle różnic kulturowych, zwłaszcza religijnych, etnicznych, narodowych, są szczególnie zaciekle. W teorii społecznej studia nad solidarnością grupową i antagonizmami międzygrupowymi zajmowały zawsze pierwszorzędne miejsce. Podobieństwo dostarcza podstawy dla kształtowania solidarności, antagonizm zaś ma swe źródło w stwierdzeniu różnic między grupą własną i obcą. Tezę taką wysunęli pierwsi twórcy socjologii: Ludwik Gumplowicz, Franklin Giddings, Graham Sumner, Gustaw Le Bon. Zwłaszcza ten ostatni jasno stwierdził, że najsilniejsze antagonizmy międzygrupowe nie mają wcale podstawy utylitarnej, lecz wynikają z różnic kulturowych. Sumner, twórca pojęcia etnocentryzmu, utrwalił tę tezę, że wrogość między grupami wynika ze stwierdzenia różnic między nimi. Florian Znaniecki słusznie uściślił to twierdzenie mówiąc, że nie chodzi tu o cechy dające się obiektywnie określić, lecz o cechy wyobrażone. Obcymi zatem są ci, których zbiorowość doświadcza jako obcych, bez względu nawet na to, że istnieją pewne obiektywnie obserwowalne podobieństwa⁶. Niektóre teorie społeczne – tzw. teorie konfliktu – głoszą, że zbiorowe antagonizmy są nieuniknione, a nawet, że są wręcz wskazane dla postępu kulturowego. Jednakże wielu badaczy, w tym Znaniecki⁷, podejmowało to zagadnienie z przeświadczeniem, że poznanie uwarunkowań powstawania, dynamiki i zaniku

⁵ R. M. M a c I v e r. *Society. A Textbook of Sociology*. New York 1946 s. 7.

⁶ F. Z n a n i e c k i. *Studia nad antagonizmem do obcych*. W: t e n ż e. *Współczesne narody*. Warszawa 1990 s. 291.

⁷ *Social Actions*. Poznań 1936 s. 453 n.

konfliktów pozwoli na ograniczenie bądź wyeliminowanie tego problemu z życia społecznego. Należy tu jeszcze raz podkreślić, że chodzi o szczególny rodzaj konfliktów rodzących się na gruncie znaczeń i wartości kultury, a nie o nieuniknione współzawodnictwo dążeń dla osiągnięcia jakiegoś celu⁸.

I. OPOZYCJA MIĘDZYGRUPOWA

Przez opozycję⁹ należy rozumieć takie działanie społeczne, któremu daje początek negatywne uprzedzenie wobec przedmiotu tego działania, to znaczy – w interesującym nas tu przypadku – wobec pewnej zbiorowości czy grupy. Przez opozycję należy zatem rozumieć tendencję do czynnego przeciwstawiania się niepożądanym dyspozycjom do działania ze strony innej grupy. Samoobrony nie można więc mylić z opozycją. Ta ostatnia bowiem zaczyna się dopiero wówczas, gdy dochodzi do czynnego usiłowania wpłynięcia na wartości i sposób działania innej grupy. W sytuacji opozycji negatywne wartościowanie wpływa stąd, że wartości i działania innej grupy doświadczane są jako pozostające w konflikcie z systemem wartości i działań grupy przejawiającej opozycję. Innymi słowy – występuje tu mobilizacja do działania wynikająca z przekonania, że inny podmiot zbiorowy jest źródłem zła oraz z towarzyszącego mu mocnego przeświadczenia, że własna grupa może to zło usunąć¹⁰.

Prawidłowości oddziaływania opozycyjnego ujawnia analiza dwóch jego zasadniczych odmian: opozycji defensywnej oraz opozycji agresywnej. O ile opozycję defensywną charakteryzuje bezwzględna wrogość, o tyle opozycji agresywnej właściwy jest już tylko pragmatyczny egoizm. Opozycja defensywna wyraża antagonizm wobec obcej grupy i dążenie do jej zupełnej destrukcji. Opozycja agresywna natomiast wynika z zainteresowania jakimiś wartościami obcej grupy, które jednak grupa atakująca pragnie użyć wyłącznie dla swoich celów. Dlatego też antagonizm tego drugiego rodzaju jest tylko warunkowy. Wynika z oporu atakowanej grupy¹¹. Można powiedzieć inaczej, że opozycja agresywna ma charakter posesywny – zmierza do zawładnięcia cudzych wartości. Opozycja defensywna natomiast jest

⁸ M a c I v e r, jw. s. 50-51.

⁹ Z n a n i e c k i. *Studia nad antagonizmem* s. 312 n.

¹⁰ N. J. S m e l s e r. *Theory of Collective Behavior*. London 1971 s. 109 n., 226.

¹¹ Z n a n i e c k i. *Social Actions* s. 505.

zaczątkiem działań, dla których nie można podać jakichś koniecznych racji i racjonalnych motywów. W tych działaniach wyrządzenie krzywdy obcej grupie staje się irracjonalnym celem samym w sobie. To właśnie opozycja defensywna może być uważana za początek wyniszczających grupowych działań nienawistnych. Paradoksalnie zatem opozycja agresywna może stać się początkiem działań, które prowadzą do zaniku negatywnych uprzedzeń wobec oponenta. Staje się to możliwe, kiedy w trakcie dążenia do kontroli nad wartościami, którymi zainteresowana jest atakująca grupa, dochodzi do jakiejś postaci egoistycznego kompromisu. W opozycji agresywnej występuje zatem przynajmniej zainteresowanie wartościami i działaniami innej grupy, czego nie ma wcale w opozycji wyłącznie defensywnej, gdzie wrogie działanie wynika z negatywnego braku zainteresowania zamiarami i wartościami obcej grupy. Wynika ono – innymi słowy – z potrzeby obrony własnego systemu grupy przed jakimikolwiek zakłóceniami. W wypadku opozycji agresywnej natomiast zainteresowanie wyrasta z dążenia do ekspansji własnego systemu kosztem oponenta¹².

Przejęcie od zwykłej opozycji do wrogości wyraża się w tym, że działanie wrogie jest nie tylko „bezinteresowne”, lecz wręcz wyraża się w gotowości do wyrzeczenia się korzyści, a nawet w gotowości do ponoszenia ofiar czy strat własnych w związku z podjęciem wrogiego działania. Podobnie jak charakteryzowana wyżej opozycja, wrogi antagonizm ma dwie zasadnicze formy: postać antagonizmu obronnego i postać antagonizmu zaczepnego. Najpierwotniejszym objawem wrogiego antagonizmu między grupami jest unikanie styczności. Jeśli wartości danej grupy mają odmienne znaczenia i ich dążenia są rozbieżne, to grupa może usuwać własne wartości z zakresu doświadczenia i działania grupy obcej i przeciwdziałać jakimkolwiek próbom styczności z nią. Unikanie styczności może przyjmować postać zwykłej izolacji w przestrzeni albo może polegać na otaczaniu tajemnicą spraw zbiorowości i niedopuszczaniu do nich obcych, włącznie z odosobnieniem magicznym i magicznym przeciwdziałaniem, albo wreszcie przybiera formę odosobnienia duchowego. Wtedy to potępia się cudze wartości i na wszelki sposób usuwa je poza dziedzinę własnego doświadczenia grupy. Taka negatywna dążność do odosobnienia stanowi źródło przesądów grupowych. Nie polegają one na jakimś błędzie poznawczym, nie wynikają z niedostatecznej znajomości innej grupy, lecz z unikania jakiegokolwiek duchowej łączności z obcymi. Ich wartości bowiem uważane są za godne potępienia wyłącznie

¹² Tamże s. 568.

na tej podstawie, że są to wartości obcych i tym samym już zasługujące na pogardę. Znajdujemy te tendencje w różnych odmianach integryzmu i fundamentalizmu.

Antagonizm zaczepny jest natomiast wynikiem zinterpretowania zachowania grupy obcej jako zachowania wrogiego. Źródła jego są z zasady irracjonalne¹³. Dokonuje się, co prawda, racjonalizacji motywów działania przez przypisywanie obcej grupie intencji szkodzenia. Antagonizm tego drugiego rodzaju objawia się jako usiłowanie zniszczenia obcej grupy, wyrządzenia krzywdy, usunięcia lub innego rodzaju radykalnego ograniczenia działalności grupy uważanej za wroga¹⁴. Jeśli nie pojawią się czynniki przeciwdziałające, to dwie grupy, między którymi pojawił się antagonizm zaczepny, będą się zwalczać aż do zupełnego unicestwienia w serii wzajemnych działań niszczycielskich, jak pokazują przykłady wojen na tle etnicznym. Przejście do wrogich działań zaczepnych potęguje antagonizm zaczepny drugiej grupy lub przekształca dotychczasowy antagonizm obronny w zaczepny. Współcześni specjaliści od problematyki zachowań zbiorowych¹⁵ eskalację grupowej przemocy wywodzą z faktu, że krzywdzenie oponenta staje się autonomicznym celem. Zwracają uwagę na szczególnie sposób widzenia rzeczywistości przez zantagonizowane strony, który charakteryzuje:

- stopienie indywidualnej tożsamości z tożsamością grupową oraz używanie kategorii sprzymierzeńców, wrogów i neutralnych stron;
- nienawistna charakterystyka wroga;
- z jednej strony całkowita lojalność wobec swoich, a z drugiej nieustanna podejrzliwość wobec obcych;
- bezwzględne przekonanie o słuszności własnych działań.

Znaniiecki rozwój takiego irracjonalnego oddziaływania zbiorowego przedstawił w klarownym modelu obejmującym cztery fazy. Wart jest on przypomnienia, ponieważ wnikliwie ukazuje czynniki wpływające na eskalację wrogości.

¹³ Z n a n i e c k i. *Studia nad antagonizmem* s. 351

¹⁴ S m e l s e r, jw. s. 101.

¹⁵ R. H. T u r n e r, L. M. K i l l i a n. *Collective Behavior*. Englewood Cliffs 1987 s. 316.

II. FAZY WROGIEGO ANTAGONIZMU

Różne wrogie działania łączą wspólne dążenie do wyeliminowania oponenta z własnego obszaru doświadczenia¹⁶ poprzez usiłowanie zapobieżenia społecznym kontaktom i unikanie jakichkolwiek wspólnych doświadczeń. Jest to pierwsza faza wrogości, którą można więc nazwać fazą unikania komunikacji społecznej. Kiedy pojawiają się działania zmierzające do usunięcia z własnego obszaru ocen charakterystycznych dla postaw obcej grupy, antagonizm wchodzi w fazę awersji. W kolejnej, trzeciej fazie wrogie działanie zmierza do udaremnienia działań oponenta poprzez przeciwdziałanie im. Jest to faza nienawistnego zwalczania. W ostatniej natomiast fazie działania wrogie przyjmują postać działań niszczących system wartości oponenta ze względu na to, co grupa obca już zrobiła. Jest to faza odwetu. Sposoby myślenia, działania, odczuwania i tożsamość obcej grupy są negatywnie oceniane. Jakikolwiek wpływ na system wartości wrogiej grupy ze strony grupy obcej nie jest możliwy.

1. UNIKANIE KOMUNIKACJI SPOŁECZNEJ

Zbiorowości nie pozostające w komunikacji z powodów od nich niezależnych są po prostu izolowane. Zbiorowości mogą też unikać kontaktów z powodów użytecznych, aby nie szkodzić własnemu systemowi wartości. Byłby to przypadek ukrytej opozycji¹⁷. Wrogość między grupami natomiast ma miejsce wówczas, gdy unikanie kontaktów jest „bezinteresowne”. Przeciwnie – nie chce się dzielić doświadczeń ze społecznością negatywnie ocenianą nawet wtedy, gdyby było to obiektywnie pożyteczne. Unikanie komunikacji nie wynika z obiektywnego konfliktu systemów wartości grup, lecz z faktu, że wartości grupy obcej są po prostu negatywnie oceniane. Tylko dlatego, że obca społeczność jest dla niej negatywną wartością, grupa nie chce dzielić z nią żadnych doświadczeń.

2. AWERSJA

Awersja jest kolejnym stadium wrogiej separacji grup i wynika z negatywnego zainteresowania uczuciami panującymi w obcej grupie, a nie tylko

¹⁶ Z n a n i e c k i. *Social Actions* s. 569.

¹⁷ Tamże s. 509.

z negatywnego stosunku do jej doświadczeń czy pojęć. Wynika z odrzucenia wspólnych interesów. Jest formą emocjonalnej wrogości, ponieważ w tych działaniach zaprzecza się i lży wartości tych, wobec których jest ona manifestowana. Awersja jest czymś różnym od niezgody co do obiektywnych wartości. Polega na negatywnej ocenie uczuć oponenta tylko dlatego, że są to właśnie jego uczucia. W tym przypadku chodzi o uczucia zbiorowe, zwłaszcza uczucia czci czy szacunku skupione na centralnych wartościach grupy. Awersja może mieć postać braku zaufania między społecznościami, które izolują się, ale nie walczą ze sobą. Uczucia członków innych grup oceniane są jako dziwne, niezrozumiałe i zakłada się jednocześnie niezrozumiałość własnych uczuć dla drugiej strony. Stąd unikanie oponenta i ochrona uczuć własnych przed dostępnością dla niego. Społeczności starają się utrzymywać emocjonalną harmonię w swoim obrębie. Stymulują ekspresję pewnych uczuć, które wszyscy mają podzielać i przeciwdziałają wyrażaniu uczuć, które mogą być obraźliwe. Inną formą awersji jest oddziaływanie w kierunku usunięcia negatywnie ocenianych uczuć, np. przez ich ośmieszanie, ironizowanie i inne formy werbalnej „rewaloryzacji”. Może też zachodzić przymusowe stłumienie, kiedy uczucia zostają uznane za niebezpieczne dla grupy, jej prestiżu i tradycji. Awersja na gruncie sentymentów grupowych wywołuje niejednokrotnie prześladowanie, nawet gdy grupa je pielęgnująca nie podejmowała żadnych antagonistycznych działań. Znaniecki słusznie uważał, że w sprawach religii, polityki i seksualności werbalna ekspresja „wywrotowych” uczuć nieraz wywołuje głębszą i gwałtowniej wyrażaną nienawiść, niż „wywrotowe” działanie w postaci rzeczywistej transgresji norm i dewiacji. Ekspresja uczuć ma nieokreślone konsekwencje, które mogą być bardziej groźne w skutkach, aniżeli podjęcie rzeczywistych działań. Wiele działań konfliktowych wynika z motywów utylitarnych, ale wroga werbalna ekspresja uczuć przede wszystkim przeciwstawia się uczuciom i ocenom panującym w grupie obcej.

3. NIENAWISTNE ZWALCZANIE

Zwalczanie¹⁸ należy odróżnić od takiego zmagania, które jest konfliktem przebiegającym na obiektywnym gruncie, w związku z rywalizacją o kontrolę nad jakimiś wartościami. Zwalczanie natomiast ma charakter konfliktu subiektywnego. Nie tyle chodzi tu o zachowanie czy ekspansję własnego

¹⁸ Tamże s. 576.

systemu wartości, ile o przeciwdziałanie wszelkim aktywnym dążeniom przeciwnika. Samo złamanie „złej woli” oponenta jest ważniejsze, niż osiągnięcie obiektywnego celu, któremu przeciwstawia się oponent. W tej fazie konfliktu nie wystarcza już żadne obiektywne zwycięstwo, ponieważ zmierza się do kompletnego pokonania, do zupełnego poddania się wroga. Ponownie mamy do czynienia ze zbiorowym oddziaływaniem irracjonalnym. „Ciśnienie masywnej nienawiści narastające wraz z wrogim oddziaływaniem, w połączeniu z pozostałościami irracjonalnych społecznych dążeń u przywódców, jest wciąż na tyle mocne, aby wywołać wojny przedłużające się poza granice korzystnej agresji albo skutecznej obrony”¹⁹.

4. ODWET

Scharakteryzowane wcześniej nienawistne zwalczanie kieruje się na aktualne i przyszłe działania obcej grupy, przeszkadzające jej w realizacji motywów uznanych za negatywne. Odwet²⁰ natomiast odnosi się do działań przeszłych. Nie wszystkie działania przynoszące szkodę wywołują działania odwetowe ze strony grupy. W przeciwieństwie do samoobrony, odwet nie jest kierowany utylitarnym zamiarem powstrzymania agresora. Jest on – jak to trafnie określa Znaniecki – na swój sposób „bezinteresownie społeczny” i zarazem jest zupełnym zaprzeczeniem altruizmu. Nie jest wcale kompensującą odpłatą ani represją zachowań kryminalnych. Działanie odwetowe zmierza do spowodowania cierpienia, a nie do obiektywnej zmiany wartości wroga. W przeciwieństwie do kary, odwet wobec podobnych działań może przybierać różne formy, różne antagonistyczne reakcje. Odwet, w przeciwieństwie do kary, nie zmierza do eliminacji jakiegoś działania, lecz do wywołania przykrych, bolesnych emocji²¹. Zadawanie bólu nie jest wcale metodą przymusu, za pomocą której chce się zmienić zachowanie wroga. Jest to ostateczny i samowystarczalny cel działania odwetowego.

We wrogich antagonizmach międzygrupowych manifestuje się przekonanie o absolutnej prawomocności wzorców i norm własnej grupy oraz tendencja do konserwatyzmu, tj. zachowania własnego, pierwotnego systemu wartości w nie zmienionej postaci. Takiej, powszechnie występującej w życiu społecznym zachowawczej integracji systemu grupy należy przeciwstawić

¹⁹ Tamże s. 579.

²⁰ Tamże s. 580.

²¹ Tamże s. 582.

integrację twórczą. Jej istotnym elementem byłoby ustanawianie pozytywnych więzi między grupą a uczestnikami odmiennych systemów wartości poprzez współpracę na gruncie jakichś nowych, wspólnych wartości i rosnąca funkcjonalna współzależność grup²².

*

Wychodząc od stwierdzenia, że różnice tożsamości kulturowych, szczególnie religijne, etniczne i narodowe były i nadal są źródłem irracjonalnych, zbiorowych działań nienawistnych, rozwinięto ideę uniwersalnego obywatelstwa przeciwstawianą zbiorowościom tożsamościowym, a zwłaszcza idei narodu. To zagadnienie wykracza już poza ramy przedstawianej tu analizy. Zmierzała ona do wskazania warunków pokojowego współdziałania grup innych, niż wątpliwy co do możliwości osiągnięcia i co do skutków brak zróżnicowań kulturowych albo autonomizacja i izolacja odmiennych kulturowo grup. Warunki te polegałyby przede wszystkim na usunięciu barier uniemożliwiających szerszą solidarność społeczną²³. Najpierw zatem wymagane jest ograniczenie przymusu i przemocy w oddziaływaniu między grupami. Następnie zaś usunięcie tej bariery, jaką stanowi brak swobodnych kontaktów i komunikacji między grupami, który uniemożliwia wzajemne rozumienie różnych sposobów życia i natury wielokulturowości.

Przeciwstawieniem nienawiści są działania altruistyczne, to znaczy takie, w których występuje bezinteresowne, pozytywne zainteresowanie partnerem i gdzie dochodzi do społecznego zjednoczenia na gruncie wspólnie podzielanych wartości, należących dotychczas tylko do jednej ze stron²⁴. W odniesieniu do życia zbiorowego, paralelnie do czterech faz narastania wrogich oddziaływań antagonistycznych, można wskazać cztery poziomy rozwoju zbiorowych działań altruistycznych. Przeciwieństwem działań unikających byłaby komunikacja sprzyjająca wspólnocie doświadczeń między grupami odmiennymi kulturowo. Przeciwieństwem awersji jest społeczna sympatia, to znaczy wspólnota uczuć i wartościowań dotyczących rozszerzającego się zakresu spraw. Przeciwieństwem wrogiego zwalczania grup jest współdziałanie na podstawie podobnych motywów. Wreszcie przeciwieństwem

²² F. Z n a n i e c k i. *Nauki o kulturze*. Warszawa 1971 s. 609-619.

²³ Z n a n i e c k i. *Social Actions* s. 164.

²⁴ Tamże s. 509.

odwetu może stać się identyfikacja z niegdyś obcą grupą, tj. powierzanie jej wypełniania jakichś własnych zadań.

Zachowanie odmiennych tożsamości zbiorowych na gruncie specyficznych znaczeń i wartości kultury nie musi wykluczać harmonijnych interakcji wolnych od wrogich antagonizmów pod warunkiem, który za Znanieckim można nazwać zasadą płynności, tzn. twórczego, innowacyjnego rozwijania jako ideałów wartości i znaczeń grupy własnej poprzez komunikację z grupami odmiennymi kulturowo, a nie przy utrzymaniu dogmatycznej zachowawczości w kulturze²⁵. Zasadę tę niezmiernie trudno jest upowszechnić, mimo że uporczywe stawianie na pierwszym miejscu pytania: „czy podzielasz nasze przekonania i pragnienia?” wywołuje społecznie destruktywne działania wobec „obcych”. Zachowując krytyczny dystans wobec Richarda Rorty’ego filozofii przygodności, należy zgodzić się ze stwierdzeniem tego myśliciela, że nic nie jest tak pilne, jak stwarzanie szerokiego poczucia solidarności, wychodząc od pytania: „czy cierpisz?”²⁶ Chodzi zwłaszcza o usunięcie cierpień zbiorowych, spowodowanych wrogimi antagonizmami, rodzącymi się na gruncie odmiennych tożsamości kulturowych.

IDENTITY, CULTURAL DIFFERENCES AND THE PROBLEM OF CONFLICTS BETWEEN GROUPS

S u m m a r y

The subject-matter of the paper is antagonism due to cultural differences between collective identities, and not a conflict due to competition of interests. The inter-group opposition may be of a twofold character: defensive (characterized by hostility) or offensive (characterized by pragmatic egoism). The mechanism that governs the building up of hostile antagonism embraces several stages: a) avoidance of social communication, b) aversion as a negative assessment of opponents' emotions and values, c) hateful fights, and d) revenge. They should be prevented by the removal of barriers which make a wider social solidarity impossible.

Translated by Jan Kłos

²⁵ F. Z n a n i e c k i. *Ludzie teraźniejsi a cywilizacja przyszłości*. Lwów–Warszawa 1934 s. 374.

²⁶ R. R o r t y. *Przygodność, ironia i solidarność*. Warszawa 1996 s. 267.